

Bracia Figo Fagot, Podobno tego nie robiła

Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku zasuwa jak maszyna
Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku jak Opel!

Na dyskotecce dziewcząt miliony
Każdej miła jest pała
Lecz to nie dla mnie, nie takiej żony
Chciałbym, co z nikim nie spała

W końcu zważyłem, więc trochę wypłem
W kącie błysnęły pingle
"Dzień dobry, aniele. Jak Ci na imię?"
"Przepraszam, jak Ci na imię?"

Potem jak z płatka - jedna, druga, trzecia randka
Na piątej buzi dała, w końcu upadł na kolana
Oświadczyły, sala rezerwowana
I w noc poślubną dopiero z nim spała

Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku zasuwa jak maszyna
Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku jak Opel!

W nocy się cieszyłem
Rano zaniepokoiłem
Sprawę przemyślałem
I się wystraszyłem

Skoro mówi, że z nikim nie spała
To skąd to wszystko, do cholery, umiała?
Takie rzeczy z przedmiotami wyprawiała
A nawet pod koniec palec w dupę mi wkładała

I słuszne miał obawy, takie są wszystkie baby
Gdy spytasz z iloma spała, mnóż przez dziesięć - tylu miała
Co zrobisz, jak nic nie zrobisz, takie koleje losu
Bo przecież z dwojga złego, lepsza baba od pornosów

Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku zasuwa jak maszyna
Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku jak Opel!

O Jezu, czym sobie na to zasłużyłem?
Przecież poznaliśmy się sześć miesięcy temu
A ta latawica już urodziła

Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku zasuwa jak maszyna
Podobno, podobno nigdy tego nie robiła
A w łóżku jak Opel! (x2)